

# ŚW. JACEK INFO

Modlitwa | Społeczność | Informacje

## Orędzie Ojca Świętego Franciszka na 51. Światowy Dzień Pokoju - fragment

### Życzenie pokoju

Pokój wszystkim ludziom i narodom ziemi! Pokój, który aniołowie głoszą pasterzom w noc Narodzenia Pańskiego, jest głębokim pragnieniem wszystkich ludzi i wszystkich narodów, szczególnie tych, którzy najbardziej cierpią z powodu jego braku. Spośród nich, obecnych w moich myślach oraz w mojej modlitwie, pragnę jeszcze raz wspomnieć ponad 250 mln migrantów na świecie, z których 22,5 mln stanowią uchodźcy. Ci ostatni, jak stwierdził mój umiłowany poprzednik Benedykt XVI, „to mężczyźni i kobiety, dzieci, młodzież, osoby w podeszłym wieku, którzy szukają miejsca, gdzie mogliby żyć w pokoju”. Aby je znaleźć, wielu z nich jest gotowych ryzykować życie w podróży, która w wielu przypadkach jest długa i niebezpieczna, znosić trudy i cierpienia, pokonywać druty kolczaste i mury, wzniesione po to, by trzymać ich z dala od tego celu.

W duchu miłosierdzia bierzemy w ramiona wszystkich, którzy uciekają od wojen i głodu lub są zmuszeni opuścić swoją ziemię z powodu dyskryminacji, prześladowań, ubóstwa i degradacji środowiska.

Jesteśmy świadomi, że nie wystarcza otwarcie naszych serc na cierpienie innych. Będzie jeszcze wiele do zrobienia, zanim nasi bracia i nasze siostry będą mogli znów żyć w pokoju w bezpiecznym domu. Przyjęcie drugiego wymaga konkretnego zaangażowania, łańcucha pomocy i życzliwości, czujnej i wyrozumiałej uwagi, odpowiedzialnego zarządzania nowymi, złożonymi sytuacjami - które czasami łączą się z innymi, licznymi problemami już istniejącymi - a także zawsze ograniczonymi środkami. Postępując zgodnie z cnotą roztropności, rządzący będą umieli przyjmować, wspierać, chronić oraz integrować, podejmując praktyczne działania, „jeśli to jest zgodne z nieprzesadnie pojmowanym dobrem społeczności (...), [aby] włączyć ich w nową społeczność”. Na rządzących spoczywa konkretna odpowiedzialność wobec własnych społeczeństw, którym muszą zapewnić sprawiedliwe prawa oraz harmonijny rozwój (...).

### Dlaczego jest tak wielu uchodźców i migrantów?

Św. Jan Paweł II na progu Wielkiego Jubileuszu 2000 lat od chwili, kiedy aniołowie głosili pokój w Betlejem, zwrócił uwagę na to, że wzrost liczby uchodźców jest jedną z konsekwencji „niekończącej się serii straszliwych wojen i konfliktów, ludobójstw i «czystek etnicznych», które naznaczyły XX wiek. W nowym stuleciu nie nastąpił jeszcze prawdziwy zwrot: konflikty zbrojne oraz inne formy zorganizowanej przemocy nadal powodują przemieszczanie się ludzi wewnątrz granic państw i poza nimi.

Ludzie migrują również z innych powodów, a pierwszym z nich jest chęć „lepszego życia, co wiąże się często z pragnieniem, by pozostawić za sobą «beznadziejność», którą rodzi niemożność budowania przyszłości”. Wyjeżdża się, by połączyć się z własną rodziną, by znaleźć możliwości zatrudnienia lub wykształcenia: kto nie może cieszyć się tymi prawami, nie żyje w pokoju. (...)

W wielu krajach, do których zdążają migranci, szeroko rozpowszechniła się retoryka, która wyolbrzymia zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego lub koszty przyjęcia nowych przybyszów, lekceważąc w ten sposób godność ludzką, którą należy uznać we wszystkich, bo są synami i córkami Boga. Ci, którzy podsycają strach przed migrantami, być może w celach politycznych, zamiast budować pokój, sieją przemoc, dyskryminację rasową oraz ksenofobię, które są źródłem wielkiego niepokoju dla tych wszystkich, którym leży na sercu ochrona każdego człowieka. (...)

### Spojrzenie kontemplatywne

Mądrość wiary umacnia to spojrzenie, potrafiące dostrzec, że wszyscy należymy do „jednej rodziny - zarówno migranci, jak społeczności lokalne, które ich przyjmują - i wszyscy mają takie samo prawo do korzystania z dóbr ziemi, których przeznaczenie jest powszechne, jak mówi społeczna nauka Kościoła. Solidarność i dzielenie się są oparte na tej właśnie podstawie”. Słowa te przypominają nam obraz nowej Jerozolimy. Księga proroka Izajasza (rozd. 60), a także Apokalipsa (rozd. 21) opisują ją jako miasto z bramami zawsze otwartymi, by mogli wejść ludzie z każdego narodu, którzy ją podziwiają i napełniają bogactwem. Pokój jest królem, który jej przewodzi, a sprawiedliwość zasadą, która rządzi współistnieniem w niej.

Trzeba, abyśmy skierowali kontemplatywne spojrzenie również na miasto, w którym żyjemy, potrzebujemy bowiem „spojrzenia wiary, odkrywającego tego Boga, który mieszka w jego domach, na jego ulicach, na jego placach [...] krzewiąc solidarność, braterstwo, pragnienie dobra, prawdy i sprawiedliwości”, innymi słowy, urzeczywistniając obietnicę Pokój. Patrząc na migrantów i uchodźców, to spojrzenie będzie umiało odkryć, że nie przybywają oni z pustymi rękami: mają zasoby odwagi, umiejętności, energii i dążeń, a ponadto skarby swoich rodzimych kultur i tym samym ubogacają życie krajów, które ich przyjmują.



## Informacje

W grudniu **chrzest święty przyjęli**:

- Barbara Maria Olszowska,
- Franciszek Ignacy Rałowski.

Dzieciom życzymy, aby wzrastały w łasce u Boga i u ludzi, a Rodzicom wiele cierpliwości w wychowywaniu i wytrwałości w kształtowaniu charakterów ich pociech.

**W każdy pierwszy piątek** miesiąca po Mszy świętej możliwość adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w ciszy do godziny 21.00.

**Chór** - Spotkania chóru parafialnego odbywają się we czwartki o 19,00.

**Koleđa** - Ze względu na bieżącą aktualizację harmonogramu wizyty duszpasterskiej prosimy o systematyczną kontrolę arkusza na stronie internetowej parafii: swjacek.info.

**Rekolekcje wielkopostne** odbędą się w dniach 4 - 7 marca. Zapraszamy!



## Życzenia Noworoczne

**Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem.**

Życzenia proste, wręcz ascetyczne - nie ma tu rozbudowanych fraz ani przesadnie poetyckich obrazów. I dobrze, bo nadmierna uroda naszych życzeń zbyt często maskuje brak wiary w ich spełnienie. Zdarza się też, że życzenia - chociaż bardzo ładne - rozmiągają się z pragnieniami tych, którym je składamy. Błogosławieństwo z Księgi Liczb z niczym się nie rozmiąga. Trafia ono w najgłębsze ludzkie potrzeby. Bo przecież wszyscy chcemy, aby ktoś dobry i kochający wziął nas w opiekę, strzegąc naszego dobra i szczęścia. Wszyscy tęsknimy do widoku rozpromienionej twarzy kogoś naprawdę nam bliskiego. Bez przerwy dążymy też do życia, w którym będzie choć odrobina pokoju.

Wierzę, że Pan może nam to wszystko dać. Wierzę też, że może to uczynić bez naszej zasługi. Myślę jednak, że istnieje pewien sposób, by wyjść Jego błogosławieństwu naprzeciw i jakoś się do niego przybliżyć. Najprostszą drogą do spotkania Bożego błogosławieństwa jest stanie się tym błogosławieństwem - i to stanie się nim dla innych. Każdy z nas może być błogosławieństwem zesłanym przez Pana innym ludziom. Bo niby w jaki sposób działa Bóg? On przecież przychodzi do świata przez moje i twoje ręce - nie sądzę, że w dzisiejszych czasach ma jeszcze jakieś inne metody. Stańmy się więc w roku 2018 Bożym błogosławieństwem - takim, jakie opisane jest w Księdze Liczb:

Błogosławmy innym i strzeżmy ich - nie jako dozorczy czy przemądrzały nauczyciele, ale jako troskliwi i wrażliwi na ludzką biedę przyjaciele.

Miejmy dla innych promienne oblicze, nawet jeśli nasze własne serca nie są w najlepszym stanie. Nie pokazujmy światu zgorzkniałej i smętnej twarzy, lecz twarz pełną światła i nadziei.

Bądźmy dla innych źródłem łaski i pokoju, a nie zamieszania i trosk. Wprowadzajmy pokój w życie ludzi, których mamy wokół siebie - będzie to wymagać od nas sporej wrażliwości i wyzbycia się egoizmu, ale jest to chyba jedyna droga do naprawdy głębokich więzi.

Jeśli staniemy się Bożym błogosławieństwem dla innych, to nie ma takiej możliwości, żeby nasze własne życie nie było pełne miłości i pokoju. I głowę daję, że oblicze Pana, gdy spojrzysz w naszą stronę, będzie mocno rozpromienione.

*Z bloga Michała Zalewskiego SJ*

## Orędzie Ojca Świętego Franciszka na 51. Światowy Dzień Pokoju - cd.

Będzie ono zdolne dostrzec również kreatywność, wytrwałość i ducha poświęcenia niezliczonych osób, rodzin i wspólnot, które w każdej części świata otwierają drzwi i serca migrantom i uchodźcom, również tam, gdzie środki nie są zbyt wielkie.

To kontemplatywne spojrzenie będzie umiało także kierować rozeznaniem osób odpowiedzialnych za sprawy publiczne, aby rozwijały politykę przyjmowania migrantów do maksimum możliwości, zgodnie ze słusznym «pojmowanym dobrem społeczności», a zatem biorąc pod uwagę potrzeby wszystkich członków jedynej rodziny ludzkiej oraz dobro każdego z osobna.

Ten, kto potrafi tak patrzeć, będzie w stanie rozpoznać pojawiające się już załóżki pokoju i zadba o ich rozwój. Przeobrazą w ten sposób w place budowy pokoju nasze miasta, często podzielone i spolaryzowane przez konflikty, które dotyczą właśnie obecności migrantów i uchodźców.

### Cztery kamienie milowe działania

Danie osobom ubiegającym się o azyl, uchodźcom, migrantom i ofiarom handlu ludźmi szansy na znalezienie pokoju, którego poszukują, wymaga strategii, która połączy w sobie cztery działania: przyjmowanie, chronienie, promowanie i integrowanie. (...)

### Dla dobra naszego wspólnego domu

Inspirują nas słowa św. Jana Pawła II: „Jeśli wielu ludzi podziela «marzenie» o świecie, w którym panuje pokój, jeśli doceniany jest wkład migrantów i uchodźców, ludzkość może coraz bardziej stawać się rodziną wszystkich, a nasza ziemia prawdziwym «wspólnym domem». Wielu w historii uwierzyło w to „marzenie”, a to, czego dokonali, świadczy o tym, że nie jest ono niemożliwą do zrealizowania utopią.

Do nich należy zaliczyć św. Franciszkę Ksawerę Cabrini, której setna rocznica narodzin dla nieba przypada w 2017 r. (...) Ta mała, wielka kobieta, która poświęciła swoje życie służbie migrantom, stając się później ich niebiańską patronką, nauczyła nas, w jaki sposób możemy przyjmować, chronić, promować i integrować tych naszych braci i siostry. Niech przez jej wstawiennictwo Pan pozwoli nam wszystkim doświadczyć, że „owoc (...) sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój”.

FRANCISZEK

## Modlitwa

Rozważania Św. Augustyna (354 - 430), biskupa Hippony (Afryka Północna) i doktora Kościoła

Kiedy apostoł Paweł mówi: „Wasze prośby przedstawiajcie Bogu” (Flp 4, 6), to nie oznacza, że je objawiamy Bogu, ponieważ On je zna, zanim je wypowiemy, ale poznamy, czy nasze modlitwy są dobre dzięki cierpliwości i wytrwałości przed Bogiem, a nie przez gadatliwość przed ludźmi... Nie jest zatem zabronione i niepotrzebne długie modlenie się, kiedy to możliwe - to znaczy, kiedy długa modlitwa nie jest sprzeczna z dobrymi i potrzebnymi zajęciami. Zresztą, wypełniając je, zawsze należy modlić się pragnieniem, jak już wspominałem.

Ponieważ długa modlitwa nie jest, jak niektórzy myślą, modlitwą gadatliwą (Mt 6, 7). Mówić wiele to jedno, a długo kochać, to drugie. Ponieważ jest napisane, że sam Pan „spędził noc na modlitwie” i „usilniej się modlił” (Łk 22, 44). Czy nie chciał nam dać przykładu, modląc się za nas w pewnym czasie, choć razem z Ojcem spełnia nasze modlitwy w wieczności?

Mówi się, że egipscy mnisi modlą się często, ale le krótko, jakby wypuszczali strzały. W ten sposób chcą uniknąć, żeby czujna uwaga, potrzebna modlącym się, nie została rozproszona w przypadku przedłużającej się modlitwy ... Modlitwa nie powinna zawierać wielu słów, ale wiele błagań; a dzięki temu może się przedłużyć w żarliwej uwadze... Modlić się dużo, to kołatać długo i z całego serca do drzwi Tego, do którego modlimy się (Łk 11, 5nn). Modlitwa bowiem polega raczej na jękach i łzach niż na przemowach i Słowach.

*z opracowania aplikacji Pismo Święte, Pallotinum*



## Dzień Babci i Dziadka



Dzień Dziadka i data święta w Polsce nie były zawsze tak popularne. Pierwszy raz święto pojawiło się pod koniec lat 80. i dopiero od tamtej pory zaczynało zdobywać popularność.

W Polsce Dzień Dziadka obchodzimy 22 stycznia. W tym roku święto wypada w poniedziałek. W Polsce święto oficjalnie pojawiło się dopiero po ustanowieniu Dnia Babci, który przypada 21 stycznia.

Najlepsze pomysły na prezenty dla dziadka i dla babci na Dzień Babci i Dziadka to te, które są dawane od serca. Młodsze wnuki najczęściej wykonują laurki i dają dziadkom kwiaty w dniu ich święta. Starsi mogą własnoręcznie upiec słodkości, z których na pewno ucieszy się zarówno dziadek, jak i babcia. Prezent na Dzień Dziadka, który również na pewno się spodoba i wywoła uśmiech na twarzy obdarowywanych, to ozdobione ręcznie fotoksiążki lub zdjęcia w ramkach, do których dołączone będą osobiste życzenia.

Dzień Babci i Dziadka to święta, w które warto poświęcić więcej czasu swoim dziadkom i pokazać im, jak duże znaczenie mają oni dla nas. Rozmowa, spotkanie czy wspólny spacer mogą być równie dobrym pomysłem na prezent dla dziadków, co zwykle upominki czy słodycze.

Dzień Babci i Dziadka w Polsce wypadają zwyczajowo w styczniu, jednak są one obchodzone także w wielu państwach na świecie, m.in. we Francji, w Rosji czy w Ameryce. Ich daty najczęściej się nie pokrywają, a dodatkowo bardzo często Dzień Babci i Dzień Dziadka są obchodzone jako jedno święto, nazywane "Dniem Dziadków".

## Patroni miesiąca:

### św. Bazyli Wielki i św. Grzegorz z Nazjanzu



**Św. Bazyli Wielki**, pustelnik, biskup, doktor Kościoła (329-379). Urodził się w rodzinie zamożnej i głęboko religijnej. Jego babka, matka Emmelia, siostra Makryna Młodsza i dwaj bracia - Grzegorz z Nyssy i Piotr z Sebasty zostali wpisani do kanonu świętych. Jest to wyjątkowy fakt w dziejach Kościoła. Studiował retorykę oraz prawo w Konstantynopolu i Atenach. w tym okresie zaprzyjaźnił się z Grzegorzem z Nazjanzu. Przejścia po śmierci brata poważnie wpłynęły na jego życie. Odbył podróż po Egipcie, Palestynie, Syrii,

Mezopotamii, zapoznając

się z życiem ascetów. Powróciwszy do rodzinnego domu, rozdał swoją majątność ubogim, a sam podjął życie pustelnicze. Nad rzeką Iris założył pustelnię, gdzie zaczęły gromadzić się zastępy mnichów w 364 roku został kapłanem, sześć lat później arcybiskupem w swoim mieście - Cezarei Kapadockiej. Człowiek szerokiej wiedzy znakomity mówca, pracowity i miłosierny. Bronił chrześcijaństwa przed arianami. Pozostawił bogatą spuściznę literacką. Poprzez swój "Asceticon" stał się ojcem i prawodawcą monastycyzmu wschodniego. Twórca liturgii wschodniej. w Kościele Wschodnim doznaje czci jako jeden z najbardziej popularnych świętych.

Patron bazylianów i sióstr św. Krzyża.

W ikonografii przedstawiany jest św. Bazyl jako biskup w pontyfikalnych szatach rytu łacińskiego, a także ortodoksyjnego, jako mnich w benedyktyńskiej kukulli, eremita.

Jego atrybutami są: czaszka, gołąb nad głową, księga, model kościoła, paliusz, rylec.

**Św. Grzegorz z Nazjanzu**, pustelnik, biskup, patriarcha, Doktor Kościoła (330-389/390). Był wielkim teologiem, humanistą i poetą.

#### Życiorys

Matką Grzegorza była bardzo pobożna św. Nonna, natomiast ojciec (Grzegorz Starszy) był - w chwili narodzin Grzegorza - biskupem Nazjanzu. Z pochodzenia był poganinem, który w 325 roku - zapewne pod wpływem żony - nawrócił się i przyjął chrzest. Już w 329 roku został biskupem. Rodzice Grzegorza długo nie mieli potomstwa. Wreszcie urodziła im się córka Gorgonia, a potem właśnie Grzegorz. Przed jego narodzeniem matka miała uczynić ślub, że jeśli urodzi się syn, to go poświęci Bogu. Grzegorz miał jeszcze młodszego brata, św. Cezarego.

Grzegorz rozpoczął naukę jako dziecko i kontynuował ją bardzo długo; prawie do trzydziestego roku życia. Studiował kolejno w Cezarei Kapadockiej, potem Palestyńskiej, w Aleksandrii i wreszcie w Atenach. Tam bardzo zaprzyjaźnił się z Bazylim Wielkim. Z nim też - po przyjęciu chrztu w 358 roku - próbował życia monastycznego.

W 361 roku na prośbę swojego ojca i chrześcijan z Nazjanzu, przyjął święcenia kapłańskie, by pomóc staremu już ojcu w duszpasterzowaniu. Uczynił to bez entuzjazmu, ale wypełniał sumiennie swoje obowiązki. W tym czasie głęboko przeżył śmierć najpierw brata, a potem siostry. W 372 roku uległ usilnej perswazji Bazylego i został wyświęcony na biskupa Sazimy. Nigdy jednak tego biskupstwa nie objął. Po śmierci ojca, przez krótki czas był biskupem w swoim rodzinnym mieście. Opuścił je jednak i osiadł w jednym z monasterów. Kiedy w kilka lat później zmarł patriarcha Konstantynopola, duchowieństwo i wierni stolicy Cesarstwa zwrócili się do Grzegorza, by objął katedrę patriarchalną. Grzegorz zgodził się i w 379 roku przybył do Konstantynopola.

#### Działalność duszpasterska

Jako patriarcha, Grzegorz zamieszkał przy małej kaplicy Anastasis (Zmartwychwstanie), gdzie głosił słynne Mowy teologiczne. Według renesansowych twórców miał nawoływać do spalenia dzieł Safony, jednak informacja ta nie znajduje potwierdzenia w źródłach.

W 381 roku do Konstantynopola został zwołany sobór. Grzegorz, jako głowa najważniejszego patriarchatu na Wschodzie, został jego przewodniczącym.

Działalność Grzegorza przysporzyła mu wielu wrogów. Byli to przede wszystkim duchowni „arianizujący” lub też po prostu zawistni. Sam charakter Grzegorza też, jak się wydaje, przyczyniał się do wzrostu tych niechęci. W efekcie na soborze doszło do licznych nieporozumień. Stanowisko Grzegorza nie uzyskało aprobaty, co doprowadziło do jego rezygnacji. Wrócił jeszcze na krótki czas do Nazjanzu, ale po to tylko, by dopilnować wybrania nowego biskupa. Wówczas wycofał się ostatecznie z życia publicznego. Zamieszkał w swej „pustelni” koło Nazjanzu. Tam w ciszy zmarł w 390 roku.

#### Kult

Kościół wschodni uznaje Grzegorza z Nazjanzu za jednego z najwybitniejszych teologów. Hieronim - jego uczeń - powiedział, że „wśród łacinników żaden mu nie dorównywał”. Jest patronem bazylianów i poetów.

W ikonografii św. Grzegorz ukazwany jest jako biskup rytu bizantyjskiego lub w pontyfikalnych szatach rytu rzymskiego. Czasami u jego stóp Lucyfer - symbol herezji. Jego atrybutami są: anioł, księga Ewangelii, paliusz.



